N^ER 72

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 20 Czerwca v. s. 1824 Roku.

Wiadomości Krajowe.

Podług *Ruskiego Inwalida* z dnia 10 czerwca: Zarządzający kommissyą koszar-gwardyi, jenerał major, *Morozow*, udarowany brylantowanemi znakami orderu ś. *Anny* 2giey klassy. Nayłaskawiey mianowani kawalerami orderow: ś. *Włodzimierza* 3ciey klassy, dowódca sybirskiego okręgu inżenierów, półkownik *Bułygin*; ś. *Anny* 2giey klassy: naczelnik oddziału departamentu inżenieryi, 7mey klassy Xiąże *Szyriński-Szychmatow*; tegoż orderu 3ciey klassy: kassyer i exekutor kommissyi koszarow gwardyi, radca dworu *Kokuszkin*; adjutant dowódzcy oddzielnego korpusu sybirskiego, jenerała piechoty, *Kapcewicza*, leib-gwardyi półku ułanów *Wochin*, i zostający w etacie kantoru intendencyi dworu, radca tytularny *Bohacki*.

Pod *Moskwą*, w *Nieskucznèm*, na wysokim brzegu rzeki *Moskwy*, w majętności porucznika Xięcia *Szachowskiego*, odkryły się źródła wód lekarskich. Professor uniwersytetu cesarskiego moskiewskiego robił ich rozkład chemiczny i znalazł w nich kwas wodorodny, kwas solny, kwas wodorodny siarczany, wapno, żelazo, w postaci 1go kwasu, którego jest $\frac{2}{3}$ grana w 1 funcie wody.

Anglia.

Londyn d. 8 czerwca.

(*z Korrespondenta Hamburskiego*).

Gazeta nadworna zawiera mianowanie podpółkownika P. *Thomas Reada* ajentem i jeneralnym konsulem w *Tunecie*.

W sobotę od 3 do pół do szóstey była rada gabinetowa w biorze zagranicznych interessów.

W liście, na okręcie *Windsor-Castle* pod Lisboną d. 24 maja datowanym, na którym, jak wiadomo, Król Jmć Portugalski od 9 do 14 maja znaydował się, umieszczone są znajome wypadki lisbońskie. Jedyna nowość w nim się zawierająca, ściąga się do wielkiego niebezpieczeństwa, na które Król Jmć był narażony i do pobytu na tym okręcie Xiążęcia *Miguela*: przeznaczone mu były pokoje pierwszego porucznika na mieszkanie, do postanowienia, względem odpłynienia jego do Francyi. Przez całą noc przed jego odpłynieniem, fregata otoczoną była statkami, ponieważ obawiano się, ażeby go nie uprowadzono, a następnego także dnia towarzyszyły mu statki, aż do jego wyjazdu. Widok pożegnania był nader tkliwy. Xiąże uciskał nayserdeczniey swe siostry; wszyscy płakali, a nawet Król sam niemógł się od łez wstrzymać. Nazajutrz, w dzień urodzin Króla, nadzwyczayna była okazałość, świetność i radość na okręcie. Wszyscy byli w ubiorach galowych; w wielkim pokoju na *Windsor-Castle* znaydowało się to wszystko, co w *Lisbonie*, w tey chwili, wysokiego i znakomitego było. Następującego dnia opuścił Król Jmć okręt i oświadczył przy rozstaniu: „Że nigdy się nie miał zaszczęśliwszego i bezpiecznieyszego, jak znaydując się pod zasłoną armat angielskich.”

Przez okręt, *Alexandrya*, który d. 18 kwietnia wypłynął z *Rio-Janeiro*, otrzymaliśmy wiadomości, że Lord *Cochrane* objął znowu dowództwo floty brezyliyskiey, po uprzątnionych nieporozumieniach z rządem w *Rio-Janeiro*. Cesarz miał oświadczyć formalne przyjęcie nowey konstytucyi.

Londyn dnia 9 czerwca.

(*z Korrespondenta Warszawskiego.*)

Gazeta *Time* z. d. 2 zawiera: W odebranych wczora z *Paryża* listach donoszą, iż Król hiszpański udał się do rządu francuzkiego, ażeby mu przedał pięć okrętów wojennych, w celu użycia ich przeciw południowey Ameryce, czego ministeryum francuzkie nie tylko wyraźnie odmówiło, ale nadto doniosło o tém gabinetowi angielskiemu, ponawiając zapewnienie, iż pozostanie wiernem swojemu postanowieniu, to jest, że zostawi Hiszpanią własnym źródłom pomocnym, skoroby usiłować chciała odzyskać swe osady. Gdy tedy upadła wszelka nadzieja nakłonienia gabinetu hiszpańskiego do uznania pod jakimkolwiek bądź warunkiem niepodległości krajów południowey Ameryki, wzmaga się z każdym dniem niecierpliwość publiczna: co teraz w tey mierze ministrowie nasi uczynią. Możemy oświadczyć, iż sprzyjający oswobodzeniu południowey Ameryki członkowie niższey Izby, dla tego się wstrzymują z żądaniem od ministrów objaśnienia w tey mierze, że się wkrótce spodziewają z południowey Ameryki takich wiadomości, które bardzo ułatwią postępowanie w tym względzie. Wiatry przeciwne wstrzymały niezmiernie przybycie okrętów z południowey Ameryki lub z Mexyku, lecz lada dzień położony bydź może koniec tey niepewności. Na każdy przypadek, jak słychać, jeszcze przed zakończeniem ninieyszego posiedzenia, spodziewać się należy wyraźnego oświadczenia, jakie będą stosunki Anglii, względem pomienionych krajów.

(*z Gaz. Warsz.*) Jedna z tuteyszych gazet pisze, iż podług prywatnych wiadomości z *Lisbony*, Infant *Don Michał* chciał udać się na statek pocztowy angielski *Stanmer*, i zabrać pugillares z listami. Lecz gdy zatrzymało go uwięzienie wielu osób, którem tam kierował, tymczasem ów statek popłynął; poczem posłał przez telegraf rozkaz do warowni St. *Julien*, aby do tego statku strzelano i przymuszono go do wstrzymania dalszey żeglugi; co się jednak nie uskuteczniło: statek bowiem był już w takiey odległości, iż go kule działowe dosięgnąć niemogły. Jednego dnia zrana uwięziono 195 oficerów, i do warowni *Peniche* posłano blisko na 200 wozach pod liczną strażą, którą jenerał *Pavoas* dowodził.

Dziś rano otrzymano tu listy z *Sierra Leona* pod d. 14 lutego. Nic nie wzmiankują o Panu *Macarthy*: zdaje się więc, iż nieszczęśliwy ten jenerał zginął także wczasie porażki woyska naszego przez aszanteyczyków.

Smutne wiadomości nadeszły z *Bengalu*, iż powszechny niedostatek ryżu, strwożył i zasmucił tamecznych mieszkańców, bo jest jedyną prawie ich żywnością. Głód panuje już w okolicy *Madras*, gdzie gubernator każe codzień nięco ryżu rozdawać, a woysko nawet niemoże wstrzymać cisnących się ludzi. Wsie wystawują nader smutny widok; ciała umarłych leżą po gościńcach, a dzieci opuszczone od swoich rodziców, wszędzie się tułają. Na dopełnienie nędzy spodziewać się wypada morowego powietrza, które jest zwyczaynèm towarzyszem głodu.

F r a n c y a.

Paryż, dnia 10 czerwca.

(z Gazety Warszawskiey).

Gdy kilku deputowanych podwóynie wybrano a jeden Pan *Marchangi* nie został przypuszczony, z tego powodu zwołano 6 nowych zgromadzeń wybierczych na dzień 2 sierpnia.

Francuzi religii kalwińskiey i luterskiey mają teraz w *Paryżu* 4 towarzystwa religiyne, to jest: towarzystwo biblijne; drugie towarzystwo missyyne, podzielone na 230 stacyi i mające 550 missyonarzy w różnych mieyscach, oraz trudniące się szkołami dla 52.000 dzieci; trzecie towarzystwo nazywa się traktatowe; nakoniec czwarte towarzystwo moralności chrześciańskiey, które corok obiera nowego prezesa.

List z *Marsylii* pod dniem 26 maja wyraża: „Dnia 23 b. m. popłynął ztąd do Grecyi Pan *Maye*, Grek, rodem z *Zante*, i były oficer francuzki, który, ile możności, służył sprawie narodu swego, wspierając wiele ludzi udających się ztąd do Grecyi, i mając związki z członkami towarzystw w *Anglii* i *Nowem Orleanie*. Mieszkał 25 lat w *Marsylii*.

O b r a d y I z b.

I z b a P a r ó w.

Dnia 8 b. m. Hrabiowie *Villegoutier* i *Sussy* zdali imieniem kommissyi sprawę o dwóch projektach do prawa względem opłat stęplowych i monopolium tabaki. Jednomyślnie przyjęła potém izba projekt do prawa, względem powiększenia funduszu na pensye woyskowe. Obecnych parów było 119.

Izba Deputowanych.

Sessya d. 7 b. m była ważną z wielu względów. Zaraz po przeczytaniu protokułu poprzedzającey sessyi, Hrabia *Villele* wszedł na mównicę i przeczytał postanowienie Królewskie, którem Monarcha cofa podany Izbie projekt do prawa względem opłat od wewnętrzney żeglugi. Zaraz potym zabrał głos kanclerz minister sprawiedliwości, i przeczytał drugie postanowienie Królewskie, cofające projekt do prawa, względem ukarania kradzieży kościołów i zniewagi domów, czci bozkiey poświęconych. Oświadczenie to sprawiło wielkie wrażenie na umyśle deputowanych po prawey stronie zasiadających. Po rozkazie, aby oba wspomnione postanowienia wydrukowano i rozdano, zdał P. *Sirieys de Mayrinhac* sprawę o zamknięciu rachunków skarbowych z roku 1822. i wnosił, aby Izba uchwaliła nadzwyczayne fundusze, mianowicie na wydatki, jakich naówczas wymagało rozciągnienie kordonu zdrowia przy granicy hiszpańskiey, utrzymywanie woyska obserwacyynego i założenie nowey linii telegraficzney od *Paryża* do *Bajonny*. Odbywały się potem dalsze obrady względem projektu do prawa o siedmioletności Izby deputowanych. Pan *Dupille* mówił za projektem, a Pan *Pary* przeciwko niemu. Ostatni twierdził, iż zupełne odnowienie Izby może sprawić smutne wypadki po jakiey burzliwey sessyi lub w czasie wielkiego politycznego krytycznego zdarzenia. Zakończył głos temi słowy: „Żyjemy w czasie obfitym w niespodziewane wypadki. Któż przed miesiącem mógł przewidzieć, co się nie dawno stało w Portugalii? Któż mniemał, iż po szczęśliwem pokonaniu rewolucyi, targnie się kto na władzę Królewską? Monarchowie chcą pokoju; mądrość i dobro krajowe kierują ich krokami. Lecz nieszczęsna chętka nowości napada ludy, czego w krótkim przeciągu czasu tyle przykładów widzieliśmy, a cóż nas zabezpieczy od demagogicznych wyobrażeń, które jeszcze tkwią w głowach wielu ludzi, i od wpływu taynych towarzystw? Oświadczam się przeciwko projektowi. Następnie P. *Calemart de la Fayette* mówił za projektem, a Baron *Saladin* przeciwko niemu, poczem jednomyślnie prawie żądano ukończenia rozpraw.

Dnia 8 b. m. przyjęty został ważny projekt do prawa o siedmioletności Izby deputowanych. Pan *Martignac* zdał w krótkości sprawę o obradach w tey mierze. Prezes przeczytał potém projekt do prawa, obeymujący tylko jeden artykuł. P. *Benjamin Constant* wnosił odmianę, aby Izba odmieniała się co lat 4, i aby się to nie stosowało do teraźnieyszey Izby, która owszem nadal co rok odnawiałaby się w piątey części, pókiby jey Król nie rozwiązał. Broniąc P. *Constant* wniosku swego, oświadczył, iż przedewszystkiem potrzeba odmienić prawo i sposob jego wykonywania, aby nadal przewaga, pogróżki i ułudzenia niemiały przystępu do zgromadzeń wybiecznych. Hrabia *Kergarion* ganił równie wniosek P. *Constant*, jak podany projekt do prawa, twierdząc, iż od chwili przyjęcia zasady, że ten lub ów artykuł konstytucyi można dowolnie odmieniać pod pozorem, iż niejest stanowczym, w końcu można targnąć się na nayważnieysze artykuły konstytucyi. Wniosek P. *Constant* niepoparty od nikogo, został odrzucony bez kreskowania; odrzucono podobnież 2 inne wnioski Panów *Bouville* i *Gillet*, aby teraźnieysza Izba trwała przez lat 5, a dopiero następne przez lat 7. Hrabia *Vaublanc* radził, aby wszystkie wnioski w sposobie zapytania roztrzygniono, na co Izba ze względu na ważność przedmiotu nie zezwoliła. Prezes przeczytał potem 4ty wniosek P. *Leclerc de Baulieu*, aby deputowani, otrzymujący jaki urząd, z którego mogą bydź oddaleni, wyjąwszy woyskowych, przestali bydź członkami Izby deputowanych, zaraz po jego przyjęciu, lecz aby poźniey mogli bydź znowu obranymi. Po odrzuceniu i tego wniosku, przystąpiła Izba do głosowania na cały projekt do prawa i przyjęła go większością 292 kresek przeciwko 87. Sessya trwała do poł do 6tey wieczorem.

N i d e r l a n d y.

Bruxella dnia 13 czerwca.

(z Gazety Warszawskiey).

Król Jmć postanowił, aby ubodzy, mający urzędowe świadectwa ubóztwa, oraz zakłady dobroczynne i administracye kościołow, w calém królestwie, kosztów prawnych nieopłacały.

W kościele *Waterloo* będzie wystawiony pomnik kosztem towarzystwa, zwanego *Waterloo*, którego Xiąże Niderlandzki *Fryderyk* jest opiekunem.

W gminie Houdremont okropny pożar zniszczył dnia 3 b. m. 29 mieszkań z zabudowaniem gospodarskiem.

Znakomity francuzki artysta dramatyczny *Talma*, przybył tu dnia 7 b. m.

C h i n y.

Gazety londyńskie umieściły następujący artykuł z gazet pekińskich tłumaczony przez doktora *Morrisson*:

Pekin, dnia 25 lipca 1823 roku.

J. C. K. Mość kazał dnia dzisieyszego następujący rozkaz ogłosić: „Ponieważ od d. 16 t. m. ciągle deszcz pada, a mnie bardzo obchodzi los ubogich ludzi, i we dnie i w nocy troskam się o to, czyli deszcz całego kraju nie zaleje, chcę nareszcie wybrać jaki dzień szczęśliwy na uproszenie pogody. Rozkazuję przeto, by towarzystwo kapłanow sekty Faon, w wysokim pałacu postawiło ołtarz i odprawiło modły. Mianuję na to mojego starszego syna, ażeby wyszedł i ofiarował kadzidło. rozkazuję *King Shing Tsin Wangowi*, aby udał się do świątyni boga wiatrow i boga obłokow i także ofiarował kadzidło; polecam mu oprócz tego, by poszedłszy do świątyni por roku i do świątyni boga grzmotow, także na ich ołtarzach zapalił kadzidło. Rozkazuję oraz, ażeby *Twanguin* całym tym obrzędem kierował, aby *Fuhsing* był dniem i nocą przy ofiarach przytomny, a *Hinghea* by ofiarujących kadzidło podzielił, którzy mają częściami odprawiać ofiarę. Przestrzegaycie tego.

Dnia 31. Z powodu deszczu, padającego od dnia 16 t. m., rozkazałem d. 25 odprawić modły. Dnia dzisieyszego rano podczas świtania zaczęły się rozrzedzać obłoki, za co naywiększą przeniknioný wdzięcznością, wydaję następujący rozkaz: „Mojemu naystarszemu synowi podany niech będzie kawał tybetańskiego kadzidła, z niém uda-

wszy się do wielkiey świątyni, niech z pobożnością padnie na kolana i niech złoży podziękowanie. Gdy się to stanie, kazać poznosić oltarze. Zanieść także kadzidło do świątyń bogów por roku, wiatrów, obłoków i grzmotu, i złożyć im dziękczynne modły. Kapłani odprawiający je dostaną nagrody z nadwornego Cesarskiego bióra. Słuchaycie tego."

Kanton d. 17 września 1823.

Dnia 10 t. m. był podkomorzy u gubernatora i powiedział mu, że bogu *Namhoy* chce złożyć ofiarę jesienną. Dnia 11 wydał gubernator odezwę na ponsowym papierze i nakazał obrzęd religiyny na dzień 14 t. m. jako dzień urodzin Cesarza i rocznicę jego dziesięć tysięcy letniego życia. Obwieszczono, ażeby dnia wspomnionego o 4tey godzinie zrana wszyscy oficerowie i urzędnicy cywilni udali się w ubiorach dworskich do przedsieni poświęconey J. C. Mości, i tam, jak zwyczaynie przy podobnych okolicznościach, mają paść na kolana. Przez 3 dni przed urodzinami i przez 3 dni po urodzinach mają nosić ubior dworski, wyjąwszy d. 9 i 15 jako w rocznicę śmierci niektórych członków cesarskiey rodziny. Dnia 11 t. m. udał się gubernator *Fooyuen* w towarzystwie oficerów i cywilnych urzędników miasta *Kantonu* do świątyni Królowey nieba, i bożyszczu temu złożył jesienną ofiarę.

Yon-lung, jeden z przednieyszych celnych urzędników północy, doniósł J. C. Mości, że roku tego przychody celne zmnieyszone zostały o 118 090 talarów, za co nietylko on i inni urzędnicy odebrali naganę, ale oprócz tego musiał jeszcze summę, którey nie dostawało, zapłacić z własnego majątku.

Wiadomości Rozmaite.

(*z Gazety Warszawskiey.*)

W mieście Porto, założoném od Cesarza Klaudyusza, wykopują różne rzeźby, marmurowe kolumny i t. p. W początku tego miesiąca znaleziono następujące przedmioty. Posąg Neptuna 4 stop wysokości. Posąg kobiety bez głowy, równey wysokości. Dwa popiersia wielkości naturalney, z których jedno popsute Posąg Cezara bez głowy 10 stop wysokości. Lwica bez głowy wielkości naturalney. Cztery kolumny z greckiego marmuru 12 stop wysokości i niedokończone, czarny kamień marmurowy cztéry stop długi, a dwie szeroki i wysoki. Mieysce, w którém to wynaleziono, zdaje się, iż była łazienką, do którey zstępowało się po stopniach.

W monarchii austryackiey jest 25 klasztorow zakonu braci miłosierdzia. W roku zeszłym 1823 utrzymywano w nich 14,469 chorych, z których ogólnie umarło 1 307.

Winiarz węgierski *Antoni Wolz* w *Tyrnau*, kazał w jesieni roku zeszłego zrobić wielką dębową kufę, którą przez kilka tygodni na łące niedaleko *Budy* każdy mógł widzieć. Znayduje się teraz w piwnicy w *Tyrnau*. Ma długości 19 stop i 6 cali, a wysokości w środku 16 stop i 11 cali. Jest okuta 22 obręczami żelaznemi, ważącemi 85 cetnarow. Po wypłókaniu jey naprzód wodą, a potém spirytusem winnym, napełniono ją białem winem z winnic Arcy Xięcia Palatyna.

Niedawno przedsięwzięto nową i bardzo ważna operacyą w gabinecie anatomicznym szpitala ś. *Tomasza* w *Londynie*. P. *Jukes* chirurg, wynalazca aparatu do wydobywania z żołądka połkniotych trucizn, od dwóch lat doświadczał skuteczności tego aparatu, i na żądanie Pana *Astlegia Coopera* powtórzył doświadczenie swoje, wypróżniając żołądek sposobem mechanicznym. Pan *Jukes* chciał sam bydź przedmiotem operacyi, i tak był pewnym pomyślnego skutku, iż byłby połknął znaczną ilość *Laudanum*, gdyby prośbami przyjaciół, niebył zniewolony wziąć miasto trucizny, rozciek ze słodkiego korzenia. Zażywszy bowiem pewną onegoż ilość i wypiwszy dwie kwarty wody, włożył w usta długą giętką tubę, i takową aż do żołądka wpuścił. P. *Scotty* także chirurg, który już pierwiey z nim tęż operacyą odbywał, umocował potem wielką miedzianą rurkę na końcu tuby, i we dwóch minutach wypompował z jego żołądka cały napoy. Pan *Astley Cooper* okazał wielką radość nad szybkim skutkiem tey operacyi, a sala napełniona niezmiernie znawcami, brzmiała oklaskami. Publiczne to doświadczenie wypróżniania żołądka za pomocą środka mechanicznego, pierwszy raz na człowieku przedsięwzięte, podaje lekarzom łatwość użycia onegoż w przypadkach trucia, i spodziewać się należy, iż przez wczesną operacyą i za pomocą tegoż narzędzia zmnieyszą się przypadki śmierci z trucizny pochodzące.

Adwokat jeden w *Bruxelli*, który nieumiarkowane żądał od swego klienta honorarium, odebrał naganę od trybunału na powszechnem posiedzeniu.

Podczas tegorocznego jarmarku na Zielone Swiątki w *Wrocławiu*, było przeszło 38,000 cetnarow wełny. Naycienszey przedawano cetnar od 125 do 170 talarow, średniey od 60 do 75 talarow, ordynaryyney od 50 do 60 talarow. Nie można jeszcze dokładnie oznaczyć, ile wełny sprzedano za granicę, a ile krajowym rękodzielnikom. Z przybliżonych atoli postrzeżeń rachować można, iż za granicę sprzedano blisko 26 000 cetnarow, krajowym rękodzielnikom 12,000 cetnarow, a blisko 17 cetnarow niekupiono i na składzie pozostało.

Syn sławnego malarza *David* okazuje w Paryżu publicznie ostatnie dzieło oyca swego. Obraz ten wystawia Marsa rozbrojonego przez Wenerę, i wszyscy zgadzają się, iż 70cioletni ten artysta przewyższył w nim wszystkich swoich uczniów. Mars powraca z bitwy i udaje się do Wenery, która przyozdobiwszy go różową girlandą, opiera się na nim i kładzie mu wieniec na głowę. Gracye odbierają mu zbroję, a jedna podaje mu nektar, gdy tym czasem Amor odwija kotarę. Nadzwyczayną piękność przyznają głowie Marsa i nogom Wenery.

Czeladnik kapeluszniczy *Kroneller*, niemiec, wrócił teraz z *Jerozolimu*, odbył tę odległą podróż nie mając przy wychodzie jak kilka groszy, zwiedził wszystkie święte mieysca; opowiada z wielką dokładnością, co widział; ciągle go otacza mnóstwo słuchaczów; zwiedził także znaczną część Afryki, i znowu wybiera się w kraje, których dotąd nie zwiedzał.

W *Paryżu* jest 80 drukarń, mają 6 000 pras, trudni się niemi 3,000 składaczów, tyleż odciskaczów i poprawiaczów, którzy wszyscy pobierają rocznie 2 miliony franków płacy. Jedna drukarnia kosztuje blisko 70 000 fr. wszystkie zaś potrzebują rocznie 280,000 réz papieru. Wydatki ogólne wynoszą około 7, a przychody 9 milionow fr. Papier, składanie i tłoczenie każdego arkusza po 1000 sztuk, wyniesie, biorąc średnią na 2 fr. Królewska drukarnia, która w powyższy rachunek nie wchodzi, ma 80 pras, a 295 osob, z których 50 biorą roczną płacę; potrzebuje ona 70 do 80,000 réz papieru.

W *Paryżu* umarła marszałkowa *Roszambo*, zwana powszechnie opiekunką nieszczęśliwych, większą połowę swych dochodow, wydawała na ubogich, żyła lat 91.

W Paryżu do modnych dorożek rossyyskich używają teraz jak naymnieyszych koni. Przy poręczach krzeseł w sali jadalney, dają się haczki stalowe, na których damy siedzące przy stole zawieszają swe woreczki. Naymodnieysze kapelusze damskie białe, mają rondo bardziey wniesione na stronę prawą niż lewą, ta reguła jest scisle zachowywaną; girlandy z jazminu białego są bardzo w modzie. Kratki są znowu pierwszą modą tego lata, wstążki, kokardy, materye jedwabne, musliny, czerkasy, wszystko to musi bydź kratkowane. Ubranie głowy panny nazywa się *Boliwar*, jest to przepaska ukrywająca się między włosami. *Sierść Kocia* służy jedynie do ubioru modnego eleganta, z takiey sierści są robione pantaliony i kamizelki, surduty à l' *Urica* mają kolor *Zefira*, to jest zielony, dają się do nich guziczki czarne hebanowe.

Na wyspie St. *Domingo* założono wiele szkół zwanych *Lankastra*, w ogólności w tym kraju swiata znacznie się zwiększyła, do czego dzielnie dopomaga Prezydent Boyer.

W jedney wsi Szkockiey żyją brat i siostra bliznięta mający lat 24, dziewczyna ma głos donosny

)*(

basowy, jest nadzwyczaynie silna i zaczęły jey rosnąć wąsiki. Przeciwnie brat ma głos pieskliwy, nie ma żadney mocy i dotąd broda mu niezarasta.

Cała publiczność londyńska oczekiwała jaką sztukę Pani *Katalani* obierze na swóy *benefis*, spodziewano się, że *Rossini* będzie miał pierwszeństwo jako modny kompozytor, lecz *Mozart* otrzymał nowy tryumf; *Katalani* bowiem obrała jego dawną, operę *Wesele Figara*, grała rolę Zuzanki i równie otrzymała rzęsiste oklaski, jak na nowo napełniła szkatułę, płacono bowiem 40 razy więcey nad zwyczayną cenę za bilety, lecz zato mocno się utrudziła: bo prawie wszystkie spiewy musiała na żądanie publiczności powtarzać.

Numer 4ty tegoroczny Dziennika Wileńskiego zawiera następujące materye:

Nauki polityczne: O dyplomacyi z dzieła Flassana przełożył Leon Rogalski. — *Podróże:* Dziennik pobytu dziesięciomiesięcznego w Nowey Zelandyi Richarda A. Cruise, przekład Alb. Danileckiego. — *Historya Starożytna:* O źródłach początkowych dziejow rzymskich, rzecz prof. Wachsmutha, przekład Stan. Kiewlicza. — *Historya krajowa*: Latopisiec Rusi, obeymujący pracę Nestora i jego przedłużaczów. — *Poezya:* Kochanka, romans przez Alex. Chodźkę. Gołąbek *tegoż*. Do Słowika L. Rogalskiego. Czary, elegia turecka, A. E. Odyńca. — *Chemija Ziemiańska:* sposob pożyteczenieyszego palenia węgli z pni sosnowych i powału, pędzenia dziegciu i oleyku sosenkowego, oraz warzenia smoły twardey. — *Zakłady naukowe:* Szkoła woyskowa nieplujewska w Orenburgu — Rzadsze rcśliny ogrodu botan. Ces. uniw. wileń. — *Bibliografia:* Nowe dzieła Polskie. O xiążkach żmudzkich. Rejestr materyy tomu 1go. Rycin pięć.

Uwiadamia się, iż dwa tomy pierwsze niedzielnych kazań całego roku, pod tytułem: *Nowa Kaznodzieyska Biblioteka;* wydane przez Xiędza Jakóba Falkowskiego, Dominikana, z pod prassy u Michała Zabohońskiego, wyszły. Cena tych dwóch tomów jest złotych dziesięć. Przedaje się w składzie drukarni Xięży Pijarów wileńskich.

Kurs Sankt-Petersburski dnia 6 czerwca.

W e x l e.

Na Londyn $9\frac{13}{32}, \frac{7}{18}$ pens.	Bank.
— Amsterdam $9\frac{3}{8}$, sztiw.	
— Hamburg $8\frac{23}{32}, \frac{3}{4}$ szil. ban.	Assygn.
— 3 Miesiące $8\frac{3}{4}$	
— Paryż $100\frac{1}{2}$, cent.	za rub.
— 3 miesiące $100\frac{3}{4}$ 101 cent.	

P i e n i ą d z e.

Dukat holenderski nowy 12 r., stary 11 rub. 70 kop. rubel złotem 3 r. 92 k. srebrem 3 r. 76.

Nieustający dochod kommissyi umorzenia długow:

6% assygnacyami	— 112	procentow
6% brzęczącą monetą	— 107	
5% takąż	— — —	

Kurs wileński na assygnaty od dnia 17 czerwca, rubel srebrny 3 rub. 83 kop. dukat nowy 12 rub. 5 kop. stary 11 rub. 75 kop., imperyał 37 r. 20 kop.

ОБЪЯВЛЕНIЕ.

По волѣ Господина Главнокомандующаго 1 армiею Генерала отъ Инфантерiи Графа Сакена Генералъ Интендантъ оной симъ объявляетъ, что на поставку провiанта дла войскъ сей Армiи и причисленныхъ къ оной, назначаются торги въ Казенныхъ Палатахъ тѣхъ самыхъ Губерній, гдѣ войски расположены, именно: Воронежской, Тамбовской, Екатеринославской, Полтавской, Слободско-Украинской, Курской, Орловской, Тульской, Рязанской и Виленской на потребность съ 1го октября 1824 по 1е генваря 1825 года.

Сроки торговъ назначаются такимъ образомъ: 1го разряда торги августа 12го, 13 и 14, переторжки августажъ 18, 19 и 20 въ Губернiяхъ: Воронежской, Тамбовской, Екатеринославской, Полтавской и Слободско-Украинской.

2го Разряда торги августажъ 18, 19 и 20 переторжки 22, 25 и 26, въ Губернiяхъ Виленской, Рязанской, Тульской, Орловской и Курской.

На сiи сроки вызываются желающiе къ торгамъ съ законными залогами, во уваженiе помѣсячной поставки прицасовъ, на сей разъ въ пятую часть противъ подряда, а во обезпеченiе задатковъ особо, кромѣ общественныхъ отъ дворянства поставокъ, кои остаются на одномъ довѣрiи. Вѣдомости о потребности въ каждой Губернiи будутъ разосланы въ Казенныя Палаты въ свое время и публично въ оныхъ открыты съ подробными кондицiями и прочими правилами на основанiи коихъ должны происходить поставки, гдѣ въ прочемъ противъ прежняго не сдѣлано никакихъ перемѣнъ. М Шкловъ Iюня 2 дня 1824 года.

Подлинное подписалъ.

Генералъ-Интендантъ 1й Армiи, Артиллерiи Генералъ-Маiоръ Пироговъ.

O g ł o s z e n i e.

1. Z woli JW. Główno Dowodzącego 1szą Armiją Jenerała piechoty, Hrabiego Sakena, Jenerał Intendent oney. tém ogłasza, że na dostawę prowiantu dla woysk tey Armii i przyłączonych do niey, naznaczają się targi w Izbach Skarbowych tychże Guberniy, gdzie woyska rozłożone, a mianowicie: Woroneżskiey, Tambowskiey, Ekaterynosławskiey, Połtawskiey, Słobodzko-Ukraińskiey, Kurskiey, Orłowskiey, Tulskiey, Riazańskiey i Wileńskiey, na potrzebę od 1go oktobra 1824 do 1go januaryi 1825 roku.

Terminy do targow naznaczają się następującym sposobem: 1go oddziału targi augusta 12, 13, i 14, przetargi także augusta 18, 19 i 20 w guberniach Woroneżskiey, Tambowskiey, Ekaterynosławskiey, Połtawskiey i Słobodzko-Ukraińskiey.

2go oddziału targi także augusta 18, 19, 20, przetargi 22, 25 i 26 w guberniach Wileńskiey, Riaziańskiey, Tulskiey, Orłowskiey i Kurskiey.

Na te terminy wzywają się życzący na targi z prawnemi ewikcyami w stosunku do miesięczney dostawy żywności, na ten raz w piątey części całego podradu, a na zabezpieczenie zadatkow osobno, prócz dostaw od zgromadzeń stanu szlacheckiego, które zostają na samey ufności. Wiadomości o ilości potrzebney w każdey Gubernii będą rozesłane do Izb Skarbowych w swoim czasie i publicznie w nich odkryte ze szczegółowemi warunkami i dalszemi prawidłami, na których osnowie mają się czynić dostawy, gdzie z resztą w porównaniu poprzedniego nieuczyniono żadnych odmian. M. Szkłow dnia 8 junii 1824 roku.

Autentyk podpisał:

Jenerał Intendent 1szey Armii, Jenerał Major Artylleryi Pirohow.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora. Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.